

KIEROWNICTWO DUCHOWE

DALSZE ETAPY

JANET K. RUFFING RSM

Przekład
Katarzyna Gdowska

Wydawnictwo WAM
Kraków 2010

WPROWADZENIE

DALSZE ETAPY

Kierownictwo duchowe w różnych Kościołach przeżywa dziś renesans. To odrodzenie zainteresowania praktyką towarzyszenia duchowego i jej specyficzny rozwój w naszych czasach spowodowały pojawienie się wielu trendów. Programy szkoleń z zakresu kierownictwa duchowego kwitną – czego dowodem jest zarejestrowanych w Stanach Zjednoczonych ponad trzysta ośrodków treningowych działających pod patronatem akademickim bądź w ośrodkach duszpasterskich. I choć pierwotnie (czyli od XVI wieku) kierownictwo duchowe było wyłącznie formą praktykowania ascezy w klasztorach rzymskokatolickich, obecnie rozpowszechniło się do tego stopnia, że poszukują go ludzie rozmaitych wyznań i stylów życia. Jak w każdej grupie społecznej, tak i w przypadku różnych odłamów chrześcijaństwa można znaleźć osoby (zarówno mężczyzn, jak i kobiety) obdarzone charyzmatami, powołane do duchowego towarzyszenia innym. Złożoność życia we współczesnym świecie, wraz ze szczególnymi wyzwaniami, jakie stawia ono przed wiarą, oraz konieczność dokonywania codziennie różnych wyborów sprawiają, że wiele osób pośród trosk niesionych przez życie i wiarę poszukuje indywidualnego przewodnictwa i wsparcia w codziennym życiu i w relacji z Bogiem oraz możliwości rozeznania osobistych reakcji.

Istnieje bogata literatura, która kierownikom daje bezpośrednią wiedzę na temat duchowego rozwoju na wstępnym etapie, a osoby korzystające z kierownictwa zachęca do jego praktykowania. Jest wiele wybitnych opracowań historii i tradycji duchowego towarzy-

szenia, dotyczących daru rozeznawania, tekstów pomagających odróżniać duchowe kierownictwo od terapii czy poradnictwa, a także porównujących kierownictwo duchowe i psychologię rozwojową, analizujących kierownictwo duchowe w różnych grupach. Niniejsza książka jest skierowana do kierowników duchowych i osób korzystających z kierownictwa, wszystkich poszukujących pomocy w rozeznaniu własnej drogi duchowej, którzy wyszli poza etap początkowy i znaleźli się na „dalszych etapach” świadomego życia duchowego.

W mojej pierwszej książce dotyczącej kierownictwa duchowego: *Uncovering Stories of Faith: Narrative and Spiritual Direction* („Odkrywanie opowieści o wierze: narracje w kierownictwie duchowym”) kierownictwo duchowe traktowałam jako hermeneutyczny proces formowania się chrześcijańskiej tożsamości w procesie opowiadanej autobiografii. Założenie, że ten podstawowy narracyjny proces pełni kluczową rolę w kierownictwie duchowym, przyjął również i w tym tomie. Gdy ponad dwadzieścia lat temu prowadziłam badania i pisałam wspomnianą książkę, stawiałam pierwsze kroki w roli kierownika duchowego i superwizora. Zatem moje refleksje wiążą się ze specyficznym punktem widzenia. Pisane były z pozycji kogoś, kto sam nieustannie praktykuje duchowe kierownictwo i superwizję kierowników duchowych.

Analizy i wnioski przewijające się przez tę książkę koncentrują się wokół dynamiki zaawansowanego życia duchowego osób poszukujących kierownictwa duchowego oraz wątków pojawiających się w relacji z kierownikiem duchowym, które ze strony tych ostatnich wymagają nieustannej i wnikliwej uwagi. Jeszcze niedawno dało się odczuć brak odpowiedniej literatury dotyczącej dojrzałego rozwoju duchowego, która dotykałaby doświadczeń i trosk osób pozostających w kierownictwie duchowym przez więcej niż pięć lat od momentu swojego duchowego przebudzenia. „Kierownictwo duchowe. Dalsze etapy” ma więc być odpowiedzią na potrzebę tego typu opracowania. Jest też odzwierciedleniem tego, czego nauczyłam się jako kierownik duchowy i superwizor.

Książka ma sześć rozdziałów. Wszystkie zostały zainspirowane i niejako przetestowane w trakcie warsztatów dla kierowników duchowych prowadzonych bądź na zjeździe Spiritual Directors International czy organizowanych przezeń sympozjach dla trenerów, bądź też w Ignatian Spirituality Institute należącym do Północnozachodniej Prowincji Towarzystwa Jezusowego w USA. Duży wpływ na treść książki miały również moje naukowe badania w akademickim nurcie duchowości, które, mam nadzieję, będą czytelne także dla niezwiązanych z nauką zwykłych czytelników znajdujących się na „dalszych etapach” duchowej drogi. Chciałabym, aby i oni mogli osobiście lub w czasie pełnienia swoich funkcji czy posług skorzystać z zebranych tu refleksji.

Skupiłam się przede wszystkim na „dalszych etapach” życia duchowego. Starłam się jednak zwrócić również uwagę na specyficzne doświadczenia i potrzeby kobiet, które według danych Spiritual Directors International stanowią obecnie większą część zarejestrowanych tam duchowych kierowników i osób korzystających z kierownictwa duchowego. Inne prowadzone przeze mnie badania na temat drogi do Boga poprzez znaczenie, symbol i relacje pozwoliły mi skorzystać z bogatej bazy wywiadów dotyczących doświadczeń duchowych różnych osób. Skorzystałam też ze zgody respondentów owych badań na opracowanie i włączenie owych materiałów do mojej publikacji.

W niniejszym tomie pojawiają się różne tematy podejmowane zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Czytelnicy, którzy poszukują ogólniejszych informacji, zwłaszcza korzystający z kierownictwa, bez trudu powinni znaleźć interesujące dla nich treści i ominąć te fragmenty, które z kolei bardziej przydadzą się kierownikom duchowym. Ponieważ w życiu duchowym zawsze obecny jest element samokierowania, które opiera się na lekturze i autorefleksji, dlatego pewne rozdziały z tej książki mogą być także inspirujące dla rekolektantów i osób korzystających z kierownictwa duchowego.

Kierownikom duchowym książka ta może pomóc w refleksji nad osobistym doświadczeniem zarówno w roli kierowników, jak i osób

korzystających z kierownictwa oraz ułatwić podejmowanie pewnych trudnych spraw w procesie kierownictwa. Zapewne nie wszyscy kierownicy stykają się w swojej praktyce z osobami mającymi dokładnie takie problemy, jak te opisywane przeze mnie. Dzięki lekturze będą mogli jednak wypracować własne rozumienie tych kwestii, wspierające ich w towarzyszeniu innym. Gdy przedstawiałam pomysły na zamieszczony w książce materiał podczas wspomnianych warsztatów, zarówno początkujący, jak i zaawansowani kierownicy duchowi bardzo pozytywnie nań zareagowali, pomogli też zweryfikować moje spostrzeżenia.

Mając w zamyśle praktyczną przydatność książki, rozdziały zostały specyficznie skonstruowane. Na początku każdy z nich objaśnia teoretycznie pewien szczególny temat, który potem ilustruje opis przypadku – czy to dosłownego zapisu, czy też streszczenia przykładu; na końcu zaś umieszczone są pytania do dalszej refleksji. Uwagi końcowe i odnośniki odwołują się nie tylko do moich materiałów źródłowych, ale pozwalają na pogłębienie danego tematu o lekturę innych autorów.

Zanim opiszę, w jakiej kolejności pojawiać się będą w książce poszczególne tematy, chciałabym poświęcić trochę miejsca temu, w jaki sposób powoływać się będę w niej na *Ćwiczenia duchowe* św. Ignacego Loyoli. Wielu rzymskokatolickich kierowników duchowych uczyło się sztuki kierownictwa duchowego właśnie poprzez odprawianie ignacjańskich *Ćwiczeń*, zapewne najpierw w ramach własnych rekolekcji, i wielokrotny w nich udział. Rekolekcje ignacjańskie opierają się na szczególnej formie kierownictwa duchowego. Zawierają one bowiem całą dynamikę zwyczajnego kierownictwa duchowego, jak i szczególne treści charakterystyczne dla struktury medytacji i kontemplacji wchodzących w skład każdego tygodnia *Ćwiczeń* odprawianych w całości – przez trzydzieści dni bądź w ramach kolejnych tygodni. Wielu kierowników duchowych, którzy nie mieli okazji zgłębiać poza *Ćwiczeniami* chrześcijańskiej tradycji duchowej, może mieć trudność w interpretacji – innej niż ta proponowana przez *Ćwiczenia* – pewnych zasadniczych kwestii i tematów tam się pojawia-

jących. W dalszej części książki zajmę się właśnie głównymi tematami *Ćwiczeń*, z którymi każdy kierownik duchowy, bez względu na swoje wyznanie czy zaplecze religijne, zetknie się w swojej posłudze, w procesie indywidualnego kierownictwa czy też w kierownictwie duchowym w trakcie rekolekcji. W tym też kontekście będę opisywać i wiązać dany temat z *Ćwiczeniami* św. Ignacego Loyoli.

Jednak mój układ odniesienia, choć uwzględniający rozumienie dynamiki tego pomocnego i potężnego duchowego narzędzia, jakim są *Ćwiczenia*, wychodzi poza ignacjański punkt widzenia. Moje podejście obejmuje bowiem także kobiecą tradycję duchową oraz refleksję nad kluczowymi dla kobiet tematami, co niekoniecznie wiąże się z procesem rekolekcji, nie zawsze też da się wyrazić w ignacjańskiej terminologii. Niektóre rozdziały zaczynam od tematów wziętych wprost z mojego doświadczenia jako superwizora i kierownika duchowego. Chcąc ukazać związek i przydatność tych tematów także dla kierowników pracujących w oparciu o metodę *Ćwiczeń duchownych*, staram się pokazać, w jaki sposób mogą one pojawić się w trakcie odprawiania *Ćwiczeń*, jednak nie czynię tego głównym tematem dyskusji.

Kierownicy duchowi nieznający *Ćwiczeń duchownych* i tak są w stanie – w oparciu o własne doświadczenie i rozeznanie tych tematów – poddać je refleksji bez odnoszenia się do samej książeczki św. Ignacego. *Ćwiczenia duchowne* były dla Ignacego sposobem uporządkowania i wykorzystania najważniejszych praktyk duchowych z czasów mu współczesnych. W ten sposób miał on udział w tradycji, z której czerpał inspirację i do rozwoju której się przyczynił. W niniejszej książce wykorzystuję tradycję szerszą niż ignacjańska. Punkt widzenia św. Ignacego Loyoli uzupełniam innymi perspektywami i czerpię z różnych źródeł, włączając w to współczesne wizje rozwoju duchowego.

Książkę rozpoczyna rozdział dotyczący kwestii pragnień w modlitwie i życiu duchowym. Wątek pragnień podejmował już św. Augustyn. Wiaże się on z duchową drogą intensyfikacji i wyrażenia pragnienia, także tego namiętnego, jako sposobu koncentrowania

się na poszukiwaniu Boga. Psychologia i teoria psychoanalityczna pokazują, że nie zawsze jesteśmy świadomi swoich rzeczywistych pragnień czy też konfliktów pomiędzy nimi. Ignacy proponuje, by każdą kontemplację czy medytację skoncentrować wokół jakiegoś konkretnego pragnienia. Możemy więc modłać się, wyrażać to, czego pragniemy. W pierwszym rozdziale podejmuję kwestię wyboru pragnień i wzorca duchowego rozwoju w sytuacji, gdy do modlitwy angażujemy i uwzględniamy w niej swoje autentyczne, głębokie pragnienia. Bardzo często, gdy podejmujemy i angażujemy pragnienia, poszerzamy wiedzę o sobie i otwieramy się na działanie Boga oraz możliwość spełnienia tych pragnień.

Rozdział drugi dotyczy bardzo złożonego zjawiska oporu w procesie kierownictwa duchowego. Moją intencją w tym rozdziale jest pomoc kierownikom duchowym w lepszym rozumieniu poszczególnych form oporu, jakie mogą się pojawić w trakcie kierownictwa duchowego – czy to oporu względem modlitwy, doświadczenia duchowego, czy też wobec jakiejś treści, tematu bądź też osoby kierownika duchowego. Ponieważ opór i unikanie konkretnych treści czy samych ich zwiastunów są z definicji nieświadome, kierownicy duchowi powinni mieć wiedzę na temat tego fenomenu i oczekiwać go na dalszych etapach drogi duchowej u osób, którym towarzyszą; zwłaszcza zaś winni umieć reagować na taką tendencję w pomocny dla nich sposób.

Rozdział trzeci dotyczy spraw nieco subtelniejszych, a zarazem jest bardziej techniczny. Ponieważ od początków XVI wieku aż do chwili obecnej to duchowieństwo odpowiedzialne było za kierunek rozwoju kierownictwa duchowego, kluczowa dla tej posługi będzie perspektywa teologiczna. Dawniej zadaniem kierownika duchowego była ocena zgodności doświadczenia religijnego i sposobu myślenia osoby, której towarzyszył, z prawomyslną i dominującą doktryną. Dzisiaj wygląda to inaczej. Kierownicy duchowi nie muszą, jeśli nie ukończyli studiów teologicznych czy szkoleń w zakresie duszpasterstwa, dysponować jakimkolwiek fachowym teologicznym zapleczem. W rezultacie mogą nawet nie znać osobistych „roboczych”

teologii czy nie rozpoznawać teologicznych kwestii wyłaniających się z doświadczenia osób korzystających z ich kierownictwa. Zarysowuję więc w tym rozdziale pewną teologiczną bazę, mającą służyć procesowi duchowego kierownictwa, związaną z teologią łaski. Apeluję zarazem do kierowników duchowych, by podejmowali wątki teologiczne spontanicznie pojawiające się w opowieściach osób, którym towarzyszą. Uważam, że kierownicy duchowi nie tyle mają sprawdzać czy oceniać refleksje teologiczne osób korzystających z ich kierownictwa, ile pomagać im rozeznawać w procesie osobistego zgłębiania tajemnic wiary chrześcijańskiej, który dla mnie staje się logiczną konsekwencją pogłębiania życia duchowego. Zatem akcent położony jest tu raczej na tym, co Bóg objawia i w jaki sposób ujawnia się On przed daną osobą, niż na właściwą teologiczną ekspresję danej osoby.

Rozdział czwarty dotyczy szczególnego nurtu doświadczeń religijnych w duchowym kierownictwie zwanego niekiedy „miłością oblubieńczą”. Gdy skupienie się na pragnieniach (o czym traktuje rozdział pierwszy) staje się centralną sprawą w życiu duchowym osoby korzystającej z kierownictwa – szczególnie jako namiętne uczucie wobec Boga z erotycznym odcieniem – wielu korzystających z kierownictwa, jak również ich kierowników, czy to w wyniku lęku, czy też z powodu nieznamośności tej tradycji, przejawia szczególny rodzaj oporu. Generalnie miłość oblubieńcza wydaje się bliższa kobietom niż mężczyznom. Opisuję w tym rozdziale, w jaki sposób wesprzeć osoby, u których rozwija się taki rodzaj doświadczenia mistycznego, będącego kolejnym przejawem życia duchowego na „dalszych etapach”.

Rozdział piąty dotyczy w gruncie rzeczy dalszego rozwoju miłości oblubieńczej, w sytuacji gdy my sami lub osoby, którym towarzyszymy, zaczynamy odkrywać wzajemność z Bogiem, prawdziwe partnerstwo, które możliwe jest tylko dzięki działaniu przemieniającej łaski. Temat miłości oblubieńczej był (i nadal jest) bardzo zaniebdany w naszej tradycji duchowej. Wręcz uczono nas, że coś takiego nie ma prawa ani możliwości się wydarzyć. Dlatego w rozdziale tym

staram się poświęcić temu tematowi jak najwięcej uwagi. Wielu kierowników, zetknąwszy się z tym fenomenem, odczuwa zakłopotanie i doświadcza zagubienia, głównie dlatego, że obala on i pozostaje w sprzeczności z konwencjonalnymi oczekiwaniami. Jest to więc kolejny dowód na to, że na „dalszych etapach” potrzebna jest bardziej szczegółowa i uwzględniająca doświadczenie wizja możliwości takiego kierunku rozwoju duchowego, która pomogłaby kierownikom duchowym wspierać osoby korzystające z ich kierownictwa.

W ostatnim, szóstym rozdziale przyglądam się kwestiom przeniesienia i przeciwprzeniesienia w kierownictwie duchowym. Rozdział ten może szczególnie zainteresować kierowników, którzy pełnią rolę duszpasterzy i odpowiedzialni są za podtrzymywanie zaufania, jakim obdarzają ich ludzie, a które wiąże się z tą duszpasterską funkcją. Jednym z aspektów tej odpowiedzialności staje się świadomość i umiejętność radzenia sobie z przeniesieniem i przeciwprzeniesieniem w taki sposób, by rozwój duchowy osób korzystających z kierownictwa nie został w żaden sposób naruszony lękiem, który ich przeżycia mogą wzbudzić w kierowniku. Zdolność do refleksji nad doświadczeniem duchowego kierownictwa jest ostatnim z przedstawianych przeze mnie zagadnień na „dalszych etapach”. Aby doszło do rozwoju przeniesienia, czyli nieświadomej projekcji u osoby korzystającej z kierownictwa na osobę kierownika duchowego, musi upłynąć trochę czasu. Bycie uważnym na przeniesienie i znajomość rozmaitych form, jakie może ono przybierać w procesie kierownictwa, zwłaszcza w przypadku długoletniej pracy z jedną osobą, jest wręcz etycznym obowiązkiem kierowników, co wymaga pewnego psychologicznego wycucia i wiedzy.

Mam nadzieję, że zebrane tu przemyślenia, przedstawione tematy i opis doświadczeń pojawiających się zazwyczaj na „dalszych etapach” towarzyszenia osobom w ich rozwoju duchowym zainteresują i zainspirują zarówno kierowników duchowych, jak i osoby korzystające z ich kierownictwa, a w efekcie przyczynią się do rozwoju dobrego kierownictwa duchowego.